

# Tadeusz Seibert, Na nic nie czekam

Gdziekolwiek będę znajdę drogę  
bez drogowskazów, map i zdjęć  
cokolwiek powiesz znam odpowiedz  
zapytaj mnie co chcesz

nie oceniaj mnie  
pozwól sobie być  
ile słów tyle rad – po prostu żyj  
przed siebie spójrz  
w dobrą stronę ze mną wejdź

na nic nie czekam  
garściami chwytam każdy dzień  
wszystko wokół się zmienia  
między wierszami ukryty sens  
spragniony szczęścia  
biegnę przed siebie ile sił  
mój dom bez adresu  
a w nim szeroko otwarte drzwi

setki spojrzeń mówią do mnie:  
zawiedziesz się niejedne raz  
co mam być to będzie  
dobrze, nie zatrzymam się i tak  
choć porażki łyk  
budzi gorzki smak  
ile ran tyle łez, po prostu trwaj  
przed siebie spójrz  
w dobrą stronę ze mną leć

na nic nie czekam  
garściami chwytam każdy dzień  
wszystko wokół się zmienia  
między wierszami ukryty sens  
spragniony szczęścia  
biegnę przed siebie ile sił  
mój dom bez adresu  
a w nim szeroko otwarte drzwi

na nic nie czekam  
garściami chwytam każdy dzień  
wszystko wokół się zmienia  
między wierszami ukryty sens  
spragniony szczęścia  
biegnę przed siebie ile sił  
mój dom bez adresu  
a w nim szeroko otwarte drzwi